

Rys historyczny

AKCJA "WISŁA"

Rys historyczny 28 kwietnia 1947 r. Grupa Operacyjna „Wisła” rozpoczęła wysiedlanie ludności ukraińskiej z południowo-wschodniej Polski. W ciągu trzech miesięcy na Ziemię Zachodnie i Północne przymusowo przesiedlono ponad 140 tys. Ukraińców

Przygotowania do rozpoczętej 28 kwietnia 1947 r. Akcji Wisła trwały od jesieni 1946 roku. Pomysł operacji powstał w Sztabie Generalnym WP.

27 marca 1947 roku zastępca szefa Sztabu Generalnego generał Stefan Mossor przedstawił Państwowej Komisji Bezpieczeństwa plan akcji. Został on zaakceptowany dwa dni później przez Biuro Polityczne PPR, które zdecydowało także o powołaniu Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz o zasadach wysiedlenia i ewakuacji.

Zastrzelenie 28 marca wiceministra obrony narodowej gen. Karola Świerczewskiego w zasadzce zorganizowanej przez UPA dało doskonały pretekst dla uzasadnienia wysiedleń Ukraińców i zastosowania wobec nich zbiorowej odpowiedzialności. Powołana GO „Wisła” miała „rozwiązać ostatecznie problem ukraiński w Polsce”. Powierzono jej zadanie całkowitej likwidacji oddziałów UPA, przeprowadzenie „ewakuacji z południowego i wschodniego pasa przygranicznego wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie północno-zachodnie, osiedlając je tam w możliwie najrzadszym rozproszeniu”.

Ewakuacja miała dotyczyć „wszystkich odcieni narodowości ukraińskiej z Łemkami włącznie”; obejmować miała także mieszane rodziny polsko-ukraińskie.

Ryszard Torzecki w książce „Polacy i Ukraińcy”;, zastanawiając się nad rolą strony sowieckiej w podejmowaniu decyzji o wysiedleniach Ukraińców, pisze, iż „decyzję tak brzemienną w skutki polityczne mógł podjąć Stalin lub Beria”.

Przypuszcza, że najważniejsze kwestie ustalano tak naprawdę w Moskwie, a następnie przekazywano je do Warszawy m.in. poprzez ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza

Do akcji przesiedleń skierowano blisko 20 tys. żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, których wspomagała Milicja Obywatelska, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza i Służby Ochrony Kolei. Z siłami polskimi współpracowali żołnierze czechosłowaccy i sowieccy, blokujący granicę z Polską.

Na mocy decyzji Biura Politycznego dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” objął gen. Stefan Mossor, jego zastępcami zostali wiceminister bezpieczeństwa publicznego płk Grzegorz Korczyński i dowódca KBW płk Juliusz Hübner.

Liczebność wojsk UPA w tym czasie do dziś budzi dyskusje. Sztab grupy oceniał, iż liczyły one ponad 2400 żołnierzy i ponad 700 członków cywilnej siatki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Dowódca UPA w Polsce płk Mirosław Onyszkiewicz pseud. „Orest” twierdził natomiast, że UPA miała wówczas około 1400 ludzi.

Akcja Wisła, rozpoczęta o świcie 28 kwietnia 1947 r., trwała trzy miesiące. Ludność ukraińska zmuszana była do opuszczania swoich domów w ciągu 2-3 godz. Pozwalano jej zabrać jedynie 25 kg bagażu. Wysiedlone wsie rabowano, a następnie palono. Ukraińców bito i torturowano.

Przeprowadzano również selekcje w celu wykrycia członków UPA i jej sympatyków. Podejrzanych kierowano do obozu koncentracyjnego w Jaworznie, w którym panowały straszne warunki. W sumie trafiło tam blisko 4 tys. osób, w tym ponad 700 kobiet i dzieci. 160 Ukraińców poniosło w nim śmierć, której przyczyną był głód, choroby i stosowane w obozie tortury.

Do końca maja wysiedlono ludność ukraińską z powiatów: Lesko, Sanok, Przemyśl, Brzozów i częściowo Lubaczów. W czerwcu powiat Jarosław, Lubaczów oraz woj. lubelskie. Wysiedlana ludność wysyłana była do miejsc, w których oczekiwała na transporty.

Najczęściej były to silnie strzeżone pastwiska otoczone drutem kolczastym. W takich warunkach niekiedy kilkutyśięcny tłum, przestraszonych i wycieńczonych ludzi oczekiwał na decyzje dotyczące dalszego losu.

Podróż do miejsca osiedlenia była prawdziwą gehenną. – Wagony przerażały samym swoim wyglądem – wspomina Kateryna Mudra – były okręcone drutem kolczastym, a w środku brud i smród, bo wcześniej przewożono nimi bydło. W czasie transportów zmarło 27 osób. Część przesiedleńców wspomina także, iż również w trakcie podróży zdarzały się przypadki bicia i gwałtów ze strony żołnierzy.

Ukraińcy otrzymywali często gospodarstwa zaniedbane i zniszczone. Osiedlano ich w województwach szczecińskim, olsztyńskim, koszalińskim, wrocławskim, gdańskim, zielonogórskim i opolskim. Ich liczba w stosunku do mieszkających tam Polaków nie mogła przekraczać 10 proc.

Akcję Wisła zakończono 31 lipca 1947 roku. Wg danych Sztabu Generalnego WP w czasie jej trwania wysiedlono 140 tys. 575 Ukraińców, w tym Łemków i członków rodzin mieszanych.

Równolegle z wysiedleniami prowadzono działania przeciwko UPA. W ich wyniku doprowadzono do rozbicia ukraińskiej partyzantki. Zginęli prawie wszyscy jej dowódcy. Walki były bardzo krwawe i charakteryzowały się szczególnym okrucieństwem. Wg oficjalnych danych UPA straciła w czasie Akcji Wisła 1135 ludzi, w tym 543 zabitych.

Od połowy maja do połowy września 1947 roku Wojskowy Sąd Grupy Operacyjnej „Wisła” skazał 173 osoby na karę śmierci, a 58 na karę dożywotniego więzienia. Przez pierwsze trzy miesiące działalności sądu skazani praktycznie nie mieli możliwości zabiegania o prawo łaski, a wyroki były wykonywane w ciągu kilku dni od ich wydania.

Sąd rozpatrywał też sprawy 49 oficerów i żołnierzy polskich z Grupy Operacyjnej „Wisła”. Część z nich skazano na karę aresztu i więzienia.

Przez dziesiątki lat Polski Ludowej przesiedleni Ukraińcy nie mogli powracać ani nawet przyjeżdżać na tereny, z których ich wysiedlono.

Do dnia dzisiejszego Akcja „Wisła” wzbudza ogromne kontrowersje. Najlepszym przykładem tego są konflikty, które mają miejsce obecnie w Przemyślu w związku z jej 60. rocznicą.

Na pytanie, czy była rzeczywiście konieczna, T. A. Olszański – autor książki „Konflikt polsko-ukraiński 1943-47” odpowiada następująco: „Likwidacja partyzantki ukraińskiej – niewątpliwie tak, gdyż żadne państwo nie może tolerować na swym terytorium zbrojnej irredenty. Konieczność ta jednak nie może usprawiedliwić zastosowanych w jej toku metod, a konkretnie – wysiedlenia. Gdyby nawet istotnie niezbędne było usunięcie z terenów objętych walkami ludności cywilnej – należało ludność tę skoncentrować w silnie strzeżonych wsiach-obozach, a po zakończeniu walk pozwolić na powrót do domów”.

Źródło: PAP <http://ww6.tvp.pl/View?Cat=2022&id=490579>